



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



## Przysięga Kościuszki.

125 lat mija, gdy w dniu 24 marca na Rynku krakowskim wobec zebranego ludu i wojska Naczelnik Kościuszko składał uroczystą przysięgę:

Przysięgam w obliczu Boga całego narodu polskiemu, że powierzonej mi przez ten władcy na bieżącej prywatny uciek nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powaznej wolności używać będę. Tak mi Panie Bogo dopomóż i niewinna meko Syna Jęgo.

Słowa te to coś więcej, niż zwykła rola przysięgi, to program, to idea, dla której żył i walczył. Zmknęta w prostocie żołnierskich słów, rozbiła się na powściągniętym estandarze, który w pomysłowym wymiarze stał przy nim pan i chłop, przemawiając rzucone hasło: wolność, całość, niepodległość.

Rzeczono się powstanie, do którego Kościuszko lud wołał: „pierwszym krokiem do wolności—chcieć

być wolnym; pierwszym krokiem do zwycięstwa — poznać się na własnej siłę”. Kolały to prawdy do ducha narodu, budząc go do walki, bo „tylko w pogardzie śmierci leży nadzieja lepszej przyszłości naszej”. Taką pogardę śmierci, a zarazem wiarę w swój czyn i lepszą przyszłość mieli chłopcy—krakusy, gdy szli z kosami na smyczy. To Racławice, jasna chwila w polskiej historii, gdzie ten chłop dorasta do godności obywatela, gdzie pełen świadomości pleczętuję przelaną krwią swoje pociżwe synostwo. Po Racławicach—Warszawa. Tu mieszczański — rzemieślnik orętnym czynem wypędza wroga i obywatelstwo swoje dokumentuje.

To był grunt i chwila realizacji hasła Kościuszkowskich: zwycięstwo dawało wiarę w obronę granic i zachowania niepodległości, zjednoczenie stanów — w powazną wolność. Klęska nacjejowickiej bitwy nie pozwoliła stać im się ciałem.

Powstanie upadło, ale jego upadek nie jest dlań wyrokiem potępienia, przeciwnie, pozostanie ono zaw-

sze o dziejach naszych jako fakt pierwszorzędny znaczenia. Był to bowiem akt czynnego protestu przeciw gwałtom bezkarnych dotąd zbrodni rozbiórów, był to akt rozpaczy i odwagi obrocy ówiarowanego żywcem narodu przed niechybnyim ostatecznym upadkiem.

Z jakim ciołem zeszałbyśmy w jarzmo niewoli, gdyby tej hańby nie zmywało powstanie? Jakie prawa mieli byśmy wolni Polaki, gdyby jej ówczesni dziedzice w bezruchu oddali ją najedźcom? Jakie zakłęcia działyby poruszyć uśpiiony naród? I jaka straszna a beznadziejna ciżna odpowiedziałaby na to żalobne requiem?

Powstanie było krzykiem buntu i stwierdzeniem życia, wyrzesało w sercach tar, który pokrzepiał i zagrzewał pokolenia całe i niezm już przysięgi się nie dali; palił i podniecał do czynu, do walki, do zwycięstwa!

Sprawilo, że trwamy.

W tym obrotnym czynie Kościusko przekazał Polce testament, na którego głównej kartce stało wypisa-

ne hasło: wolność, całość, niepodległość.

I oddł czynom przysięcało naszym. Wrasłało w serca nasze i stało się podwaliną wiary w zjednoczenie i płynącej stąd nadziei wyzwolenia. Wilo się, jako nie złota, poprzez dzieje legionów i Księstwa Warszawskiego, przez lata powstań i rewolucyj aż do ostatnich dni i ostatecznych bojów.

I stało się składową częścią ojczyznego pacierza, a nuta jego drgała z każdej pobudki żołnierskiej, w każdej pieśni odzywała się echem i jaśniała w aureoli tęczowej przed oczyma umierających wojaków.

Wolność, całość, niepodległość. Hasło to nabrało mocy i jasności w kurzu bitew, opromienione sławą zwycięstw i obmyte męczeńską i bohaterką krwią stoczonych za nie walk, skupiało przy sobie legion bojowników, który w każdej myśli i czynie wykwał w twardym znoju godzinę wolności.

Aż stało się jawą. Dożyliśmy wielkiej chwili dziejowej, i w odrodzonej i łączącej się Polsce po raz pierwszy święcić będziemy rocznicę Kościuszkowskiej przysięgi.

Złóżmy więc dziś korny hołd pamięci Naczelnika i ślubowanie powtórzmy za nim wyjęzionej służby ojczyznę w myśl rzuconego przez niego hasła. A za przysięgą niech idą zaraz czyny.

Na frontach stoi żołnierz polski, który w imię tego hasła broni całości granic i gruntuje niepodległość państwa. W Warszawie sebranie w Sejmie stany nad wolnością powazną w Polsce obradują. Stałmy przy nich i wydatnym czynem i wielką ofiarnością sprawmy, że hasło Kościuszkowskie już rychło stanie się życiem.

J. Kaczkowski.

## Na gołych narach

W szeregu spraw, które dzięki znanej niezaradności naszej rzucają ponury cień na obecne stosunki polskie, bodaj najtragiczniejszą jest los żołnierza, a zwłaszcza rekruta, postawionego niemal na lasce losu. Społeczeństwo ogranicza się przeważnie do płaconych uniesień, zaś rząd, niestety, nie posiada dostatecznych środków materialnych, aby wszystkim potrzebom w należytym sposób zaradzić.

I oto, powtarzając się do znudzenia, że silna i karna armia to najpewniejsza ostoja niepodległości, że wojsko winno być naszym „oczkiem w głowie”, pozwalamy jednocześnie by rekrut polski był obdarty, pozabawiony bielizny, butów, pozabawiony potrzeb najniezbędniejszych. Publiczną to tajemnicą, że los przeciętnego rekruta jest u nas potażeniawą godną!

Powołuje się do życia patronaty poborowe i t. p. instytucje, mające otoczyć żołnierza należytą opieką. Ale żadne tego rodzaju wysiłki ludzi dobrej woli nie pomogą, bo społeczeństwo nasze jeszcze do rozwiązania podobnych zadań nie dorosło, bo my całymi latami jeszcze musimy się uczyć patriotyzmu, ofiarności i czynu.

Przykre to ogromnie, ale tak przecież jest! Wszelkie odwoływanie się do ofiarności społeczeństwa wiekocha rezultaty nad wyraz nikłe, gdyż te warstwy narodu, które zawsze odznaczały się najwyższym stosunkowo stopniem ofiarności na cele społeczne, zubożyły skutkiem wojny zaś ofiary zubożających lichwiarzy są kropią w morsu potrzeb.

Nie tedy drogą! Jeżeli pragniemy przyjąć z natychmiastową pomocą

# GRANICE POLSKI zależą od siły Skarbu Państwa. OBECNIE TYLKO POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA może Skarbowi Państwa zapewnić siłę.

0534-

żołnierzowi polskiemu, który życie waży, krew serdeczną przelewa w nierównych z nieprzyjacielem walkach aby nam dać spokojny nad głową, zapewnić — tedy nie oglądajmy się na inicyjatywę prywatną, bo ta u nas najczęściej zawodzi.

Zaprawdę, dość już tego hańbiącego widowiska! Dla żołnierza wroga dla Moskala, a bardziej jeszcze Niemca znalazło się u nas wszystko, przyszedł krótki, kategoryczny nakaz i rzecz skończona. Ale dla żołnierza naszego, dla żołnierza polskiego w Polsce wywołanej od wrogów nagłe zabrakło wielu, bardzo wielu niezbędniejszych rzeczy.

Rekrut polski spać musi często na gołych narach i tygodaliami nie zmieniać bielizny, gdyż jej nie posiada na zmianę...

Powtarzamy — dość tej hańby demonstrowanej w obliczu całego cywilizowanego świata! **Zwracamy się z gorącym apelem do Sejmu, aby uchwalił prawo wkładające na gminy obowiązek zaopatrzenia rekruta we wszystko, co mu w służbie wojskowej potrzebne**, od igły i nici poczynając aż do przyzwolnych butów i kołdry. Jeżeli komukolwiek nasuwają się pewne skrupuły co do takiego rozwiązania sprawy, tedy rozwiad je powinno przekonanie, że będzie to środek tymczasowy. Polska toczy wojnę na kilku frontach, państwo znajduje się dopiero w stadium organizacji, a skarb jeszcze pusty, wobec czego wprost nieudunikną koniecznością staje się składanie pewnych ciężarów na związki komunalne, skoro inicjatywa prywatna nie może podziałać zadaniu. Byłe przedziej jak najprędzej!

## Z Sejmu ustawodawczego.

### Zajęcia w Dąbrowie.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu wypełnia wyłącznie debata nad założeniami w Dąbrowie Górniczej. Inne sprawy zupełnie epatują z porządku dziennego.

Pierwszy głos zabral, jako wnioskodawca, pos. Daszyński. Wygłosił on długą przeszło godzinę trwającą mowę, w której odmalował w przerażających barwach wypadki dąbrowskie.

Przemawiający po nim pos. Pietrzyk z N. Z. R. zruca na ów ponury obraz znego republikana światła jaśnieje.

W świetle tym „zbrodnia” wojska przedstawia się zgoła inaczej. Mówca przedstawia psychologizację podjętą tych wypadków, wspomina o głębożnych zapowiedziach komunistów wzywających do walki z wojskiem w d. 13 marca i o zamiarze przejęcia granicy. Istotnie, tłum był uzbrojony i zachowywał się prowokująco, świąc armię „psami pańskimi”. Wojska nie uniewinnia, ale je tłumaczy. Za to, o ileż odmiennie zachowywała się milicja ludowa, rozrzucająca odezwy, wzywająca żołnierzy do nieposłuszeństwa i oddająca broń tłumowi. Dużą winę przypisuje żandarmerji. Mówca protestuje przeciw utrzymywaniu paru instytucji

bezpieczeństwa publicznego, konkurujących z sobą, żąda wycofania wojsk z fabryk i naprawy arowizacji Zagłębia. Wreszcie zwraca uwagę na nieoną taktkę komunistów, wciągających do agitacji dzieci od 7 do 10 lat. Hańbą i urąganiem uczuciom ludzkim nazywa zaprawianie maleństw do nienawiści, zemsty i wtykanie im do rąk czerwonych sztandarów.

Z kolei zabierał głos przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego, poseł dr. Falkowski, mieszkaniec Sosnowca.

„Przemówienie pos. Daszyńskiego — oświadcza on, — więcej przyniesie szkody sprawie polskiej, niż zachowanie się wojska w Dąbrowie”.

Mówca zarzuca p. Daszyńskiemu, że wyolbrzymia fakty i protestuje przeciwko takiemu postawieniu sprawy przez p. Daszyńskiego, jakoby wojsko polskie zarezerowało sprawę szmuglowania słońcy przez granicę, jako powód stacjoa z Niemcami (o czem mówił pos. Daszyński) aby usprawiedliwić mord w Zagłębiu.

Co do milicji ludowej, to jej komendant w Sosnowcu sam mówił, że ona nie wiele robi tylko się trochę uczy i chodzi po ulicach. Zdaniem mówcy, P. P. S. chce sobie z niej stworzyć rodzaj żandarmerji własnej. Mówca przytacza różne zdania komendantów milicji, z których wynika że nie byli pewni milicjantów. Nawet po pozbyciu się z ich szeregów żywcioł w komunistycznym.

Charakterystycznym dla milicji ludowej jest np. odzwanie się jej komendanta Sarankiewicza: „Jeżeli wojsko ma mnie rozbroić, to niechaj pamięta, że ze mną jest 16 tys. robotników”. Zdarzyły się fakty, że milicja bez pozwolenia władz odnośnych chciała rozbroić wojsko lub że oddawała swoje karabiny w ręce ludności robotniczej.

Mówca generalny, pos. Wróblewski oświadcza, że wojsko nie strzelało wtedy nawet, kiedy tłum wyrwał karabin jednemu z żołnierzy, a drugiemu granaty różne, i strzeliło wtedy dopiero, kiedy sawołano: „Czerwona gwardia naprzód!” Mówca oskarża milicję, że ona nie jest tym organem państwowym, który ma bronić porządku w kraju, ponieważ zdarzało się, iż członkowie milicji wolałi: „Przeć z burząszaj!” W końcu mówca stawia wniosek, aby Sejm przyjął do wiadomości odpowiedź rządu, że zachowanie się żandarmerji w Zagłębiu zbada komisja która tam wyjechała i przeszedł nad interpelacją do porządku dziennego.

W zarządczonym głosowaniu Izba większością wniosek pos. Wróblewskiego przyjęła.

## Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

### Niemcy mają największe rokowania.

Poznań. Delegaci niemieccy, którzy konferowali z misją międzysojuszniczą, otrzymali od swego rządu instrukcje, ażeby nawiązać przerwaną rokowania. W tym celu należy oczekiwać przyjazdu delegatów niemieckich do War-

szawy. Wyjazd z Poznania spodziewany jest kaźdel chwili.

Naogół wśród delegatów niemieckich z powodu przerwanego rokowań nastąpiła zupełna konsternacja i domieszanie.

### Rozszerzenie okupacji francuskiej w Niemczech.

Według „Freiburger Ztg.”, francuzi rozlepili w okupowanym przez siebie miasteczku Altenheim, w Badoeji, odezwy, zwiastujące, że od dnia 1 bm. badeński Hsauerland należy do Francji i że nie zamierzony jest już weale zwrot tego terytorjum Niemcom. Położonemu naprzeciwko Strassburga, po drodzej stronie Renu, miastu Kehl nakazali francuzi dostarczać oddziennie do Strassburga 1,000 litrów mleka.

### Gwarancja dla Francji.

Rotterdam — Z Paryża donoszą: Osoba, stojąca w bliskiej styczności z delegacją angielską na kongresie pokoju, oświadcza, że Francja otrzymała zapewnienie, iż otrzyma wszelkie gwarancje, które uważała bądzie za potrzebne pod względem nowej granicy Niemiec.

Poza tem osoba ta oświadcza, że kongres ma do rozstrzygnięcia jeszcze dwa tylko powikłane zagadnienia, mianowicie morza Adriatyckiego i Turcji.

### Bolszewicy ewakuują Mińsk.

„Warsz. Riecz” donosi, że w związku ofensywą zwycięską armii polskiej bolszewicy 11 marca rozpoczęli ewakuację Mińska, przenosząc swe instytucje częściowo do Borysowa, częściowo do Smoleńska.

### Zajęcie Koziatyna przez bolszewików.

„Odeskij Telegr.” z d. 15 lutego podał wiadomość o zajęciu Koziatyna przez wojsko bolszewickie. Oddziały ukraińskie wzięto do niewoli.

### Protepcja pokojowa bolszewików.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Kijowa, że rząd sowieński postanowił poczynić w tych dniach koalicji nową propozycję. Zapropozuje na konferencje w Odessie, żądając Ukrainy. Za to zaś gotów odstąpić obszar doński, kabanski, Syberję i prowincje balttyckie.

Z innej strony znów donoszą, że rząd sowieński żąda wycofania wojsk koalicji, a byty gotów zgodzić się na obsadzenie Sebastopola i Odessy przez koalicję.

### Na Litwie.

Jak donosi „Gazeta Polska” komunikat tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej w Wilnie z 12 bm. zawiera ciekawe dane o sytuacji na Litwie:

Słaby podjazd kawalerji polskiej podsunął się dnia 9 marca pod Lidę. Wojsko bolszewickie rzuciło broń i w popłochu zaczęło uciekać. Podjazd szczęśliwie wrócił, przyprowadzając ze sobą kilkudziesięciu jeńców.

Pod Olkienikami w czasie ataku Niemców w baterji lit. art. dyw. odmówiła posłuszeństwa. Komendant baterji i jego pomocnik aresztowani.

W kierunku Baranowicz bolszewicy nie mogą liczyć na żaden pakt. Żołnierze odgrają się, że wytrną komisarzy.

### Zabliżowane porty.

London.—Według informacji pism londyńskich, admirałiata angielska pracuje nad przesunięciem pancernika „Vindictive”, zatopionego przy wejściu do portu Ostendy. Jak wia domo, pancernik ten zatopił w r. z. anglicy, aby zamknąć wyjście z portu Ostendy niemieckim łodziom podwodnym. Przesunięcie na litoralka umożliwi na razie dostęp mniejszym okrętom handlowym do portu Osten-

dy. Co się tyczy portu Zeebrügge, to jest on tak zablokowany najpierw przez anglików przez zatopienie w kanale wejściowym krążowników „Intrepid” i „Iphigenia”, a następnie przez niemców przy cofaniu się ich z Belgji, że kilka miesięcy jeszcze uplynie, zanim dostęp do tego portu bądzie możliwy.

### Głos francuski w sprawie oleszyńskiej.

Paryż. Echo de Paris pisze o sporze czesko-polskim, że poważną przyczyną niezgody między Polską a Czechami jest kolej z Bogumina do Koszyc, która tworzy część drogi Hamburg — Bagdad, przebiegającej 20 kilometrów na ziemi polskiej. Czesi dają do zawiadnięcia linią polską, aby sobie zapewnić związek ze Słowacją.

Motywy polityczne przemawiają na korzyść interesów polskich. Czechy mogą się ostać przeciw germanizmowi tylko pod warunkiem oparcia się o Polskę. Antagonizm polsko-czeski sprawdza niebezpieczeństwo dla stałości stosunków w Europie.

Miejmy nadzieję, pisze Echo de Paris, że Praga, składając dowody realizmu politycznego, potrafi wznieść się do wysokości chwili bez zaturawania sporu śląskiego wygórowanymi roszczeniami.

Prawa ludów i interesy ententy wymagają, aby Śląsk Cieszyński należał do Polski, z wyjątkiem części etnograficznie czeskiej.

Uchwaly konferencji posiadają znaczenie, wychodzące poza zakres interesów Polski. Konieczne jest wznowienie silnego wiatu od Bałtyku aż do Baku.

### Żądania Polaków gdańskich.

Polska rada ludowa w Gdańsku wystosowała — według doniesienia „Gazety Gdańskiej” — żądania do magistratu na ręce nadbarmistrza dr. Sahnha.

Rada ludowa w imieniu ludności polskiej żąda:

Cele polskiego szkolnictwa publicznego w tej samej mierze opierać, co niemieckiego. W administracji miejskiej język polski wprowadzić na równi z niemieckim. Wszystkie doniesienia i obwieszczenia władz ogłaszać w obu tych językach i jednocześnie w prasie polskiej w języku polskim. Magistrat winien się postarać, aby były urzędowe kursy języka polskiego dla urzędników miejskich. Aby w akademji technicznej utworzona była katedra polskiej historii i kultury, a w nowo powstałej akademji handlowej — katedra ekonomji w Polsce. Dopóki skutkiem niezastosowania reformy wyborczej bądzie z rąjactwa miejskiego polacy usunięci, winien magistrat polską osobę zaufania, przez radę ludową Gdańską wybraną, przy obradach, dotyczących wszystkich spraw miejskich, ustanowić.

Pismo kończy się słowami, że tylko na tej drodze da się przeciwstawić starożytnym uciążliwym i miastu, polakom równie drogim, do dawnej świetności doprowadzić.









**Teatr Paryski!** Od wtorku 18 do niedzieli 23 marca włącznie.  
 Niebываła Sensacja! Najznakomitsze arcydzieło kinematograficzne

# "Pax aeterna"

## (WIECZNY POKÓJ)

Wszechświatowe arcydzieło w 6-ciu dużych częściach,

wykonane przez znaną fabrykę „NORDISK“ w Kopenhadze,

odtworzą całą

grozę europejskiej zawieruchy wojennej i ostateczne zwycięstwo idei pacyfistycznej.

Obraz olśniewa niewidzianym dotąd na ekranie przepychem wystawy, wzruszając treścią i pełną wyrazu grą artystów.

Muzyka Oktet Artystyczny pod dyrekcją

**Jerzego Bursika**

b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Mimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu **ceny miejsc niepodwyższone.**

**Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.**

Bufet cukierniczy na miejscu.

1-y oryginalny obraz włoskiej wytwórni „Corona-Film“

# DOM ZAPOMNIENIA

Fascynujący treścią i wykonaniem dramat zyciowy w 5 ciał aktach. W roli głównej uroczą Kino-Diva

**Fabienne Fabrége.**

Nad program:

**Seans spirytystyczny.** (Wyborna farsa)

ANONS: Wkrótce 1 y autentyczny obraz francuski, słynnej firmy „ECLAIR“.

**„Skowronek” (Bagno Paryża)**

Niezrównany dramat zyciowy, według wzruszającego romansu, genialnego pisarza

**Anatola France'a.**

**Teatr „ODEON”**  
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od piątku 21 do poniedziałku 24  
Marca

**Dla dzieci wejście wzbronione**

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

**p. Rafała Kantora**

Bufet cukierniczy przy teatrze.

**Ceny miejsc zwykłe.**

**Dr. Stefan Purski**

choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje codziennie od 9-11, 1-3 popoł., 8-8 wiecz.  
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5  
(Pięka 5) 1-sze piętro. 754-

Lekarz-Dentysta

**Michał Grejniec**

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10  
Przyjmuje codz. od 9-1 i 8-7 w.

**EDMUND Grabowski**  
Geometra

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa  
Częstochowa, ul. Kilińskiego 9.

Doktor

**A. FITKAŁ**

b. długoletni lekarz szpitala św. Ducha w Warszawie  
przyjmuje chorych od 9 do 12 i od 3 do 8-ej.  
ulica św. Barbary Nr. 11, 5

Doktor

**J. SZREIBER**

Choroby chirurgiczne.  
przyjmuje od 9-11 i od 4-6  
I Aleja Nr. 10

Fabryka noży kuchennych i zabawek

**M. Ciurzyńskiego**

w Częstochowie  
ul. Warszawska № 113  
Towar gotowy posidam na  
składzie

**Stowarzyszenie Lohotorow**  
m. Częstochowy

ul. Kościuszki 32, parter od frontu  
Biuro otwarte w poniedziałki, środy i  
piątki od 4-6 po południu.

**Licytacja w Lombardzie**  
Częstochowskiego Tow. Pożycz.-Oszczędności.

Kościuszki 14  
odbędzie się 7 Kwietnia 1919 r. i dni następujących o godzinie 12 w południe. Od zastawów nieopłaconych do dnia 1 Kwietnia 1919 roku liczone będą koszty licytacyjne.  
0589- ZARZĄD.

**Jan Gorodecki**  
Starszy felczer

powrócił i zamieszkał  
II Aleja № 18.

ZAKŁAD MECHANICZNY

**Pawła Malczaka**

w Częstochowie ul. P. Marji № 59.  
Zakład wyłącznie urządzonej jest na reperaturę broni wszystkich systemów jak również precyzyjnej galanterji. Wykonanie solidne z gwarancją.

Zginęła

Zginęła

książka wkladowa Częst. księgarska udziałowa  
Tow. Poż. Oszczęd. Nr. Częst. T-wa Poż. Oszcz.  
15993, Uprasa się okr. 9319. (Uprasa się e  
swrot do T-wa ul. Kościuszcza do T-wa ul.  
Kościuski II. Po eksp. Kociuski II. Po eksp.  
ogłoszon w pismach so-tracy ogłoszone w pismach  
stanie wydana książeczka zostanie wydana książ-  
cowna, dawna są traciłeczka nowa, dawna są  
ważność